

KS. JAN WILK

RODZINA — KOŚCIOŁEM DOMOWYM *

Sobór Watykański II wśród „bardziej palących” problemów współczesnego świata szczególną uwagę zwraca na rodzinę. „Szczęście osoby i społeczności ludzkiej oraz chrześcijańskiej wiąże się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej” (KDK 47). Ma zatem ta wspólnota doniosłe posłannictwo naturalne i nadprzyrodzone. „Przyszłość świata i Kościoła idzie poprzez rodzinę” — powie Ojciec św. Jan Paweł II w adhortacji „Familiaris consortio” (FC 75). Stąd też małżeństwo i rodzina nieprzerwanie znajdują się w samym centrum pastoralnej troski Kościoła. Ponadto, rodzina w czasach dzisiejszych, jak nigdy dotąd, pozostaje pod wpływem rozległych, głębokich i szybkich przemian społecznych i kulturowych. Jest też przedmiotem ataków ze strony licznych sił, które chciałyby ją zniszczyć lub przynajmniej zniekształcić. Kościół zatem, w obecnej dobie czuje silniej i w sposób bardziej wiążący swoje posłannictwo głoszenia wszystkim zamysłu Bożego dotyczącego małżeństwa i rodziny (por. FC 1—3). Ten zamysł Boży, w jakimś stopniu, pragnie ukazać niniejsze opracowanie, w którym kolejne rozdziały poświęcone są następującym zagadnieniom: przygotowanie do życia w rodzinie w nauczaniu Kościoła, małżeństwo w planie Bożym i rodzina w planie Bożym.

* Opracowanie przygotowane na podstawie referatów wygłoszonych podczas V, VI, VII Plenarnej Sesji Informacyjnej II Synodu Diecezji Częstochowskiej 16.X.1979, 9.V.1980 i 20.IX.1980.

I. PRZYGOTOWANIE DO ŻYCIA W RODZINIE W NAUCZANIU KOŚCIOŁA

Przygotowanie do życia w rodzinie traktować można bardzo wąsko i wówczas sprowadzać się ono będzie do uświadamiania młodym ludziom zadań rodziny oraz przygotowania ich do roli wychowawców swoich dzieci¹. Trzeba by jednak spojrzeć na to zagadnienie szerzej i ukazać je jako przygotowanie wszechstronne i długofalowe rozpoczynające się bardzo wcześnie, bo od chwili przyjścia na świat dziecka².

1. RODZINA JAKO PIERWSZE ŚRODOWISKO PRZYGOTOWUJĄCE DO ŻYCIA W RODZINIE

Przygotowanie do życia w rodzinie ma się dokonać w ramach wychowania ogólnego w środowisku rodzinnym. Już bowiem od pierwszych lat życia w rodzinie macierzystej kształtuje się obraz małżeństwa, dokonuje się wychowanie seksualne i wychowanie do miłości oraz ustalają się wzory przyszłych ról małżeńskich i rodzicielskich³.

W rodzinie chrześcijańskiej dziecko od początku patrząc na swoich rodziców winno kształtować sobie obraz małżeństwa jako sakramentu czyli rzeczywistości nadprzyrodzonej. Obraz ten kształtowany na związku Chrystusa z Kościołem (Ef 5, 22—33) winien także zawierać cechę trwałości i nierozzerwalności. Trwałość i nierozzerwalność ma przecież na względzie dobro nie tylko samych małżonków ale także dzieci i całej społeczności.

Miłość, która jest zasadą życia małżeńskiego oprócz elementów naturalnych, ludzkich zawiera także elementy nadprzyrodzone (KDK 49). Jako taka winna być ofiarna i odpowiedzialna przede wszystkim za współmałżonka i potomstwo. Taki obraz miłości małżeńskiej dziecko ma wynieść z domu rodzicielskiego.

W całość osobowości człowieka wchodzi także sfera seksualna, która odgrywa bardzo ważną rolę w życiu małżeńskim. Wychowanie seksualne powiązane z ogólnym wychowaniem, a więc: społecznym, moralnym i religijnym powinno być realizowane w rodzinie już od wczesnego dzieciństwa⁴.

W procesie uświadamiania seksualnego rodzice winni się trzymać środkowej drogi — nie mówić za dużo, ale też nie ukrywać przed dzieckiem

¹ H. Izdebska. Przygotowanie do życia w rodzinie. Warszawa 1972, s. 11.

² J. Strojnowski. Przygotowanie do małżeństwa. RF KUL 4 (1973) s. 169.

³ P. Poręba. Psychologiczne uwarunkowania życia małżeńskiego. Lublin 1977, s. 75—91.

⁴ A. Kriekemans. Pédagogie générale. Louvain — Paris 1967, s. 191—192.

prawdy. Wiedzę należy podawać stopniowo i w sposób odpowiadający wiekowi i poziomowi umysłowemu dziecka. Już przed okresem pokwitania dziecko powinno być zorientowane o planie Bożym w zakresie czynności seksualnych i powstawania nowego życia ludzkiego. Uświadamianie bowiem dopiero w okresie pokwitania jest już spóźnione i mocno utrudnione, gdyż w tym okresie ciekawość dziecka ma nie tylko charakter intelektualny, ale także emocjonalny⁵. Tę sferę życia trzeba dziecku przedstawić jako ważną i godną szacunku. Należy mówić o niej w sposób naturalny i kulturalny, pełen miłości i delikatności⁶. Dziecko dzięki rozmowom z rodzicami, a zwłaszcza na skutek obserwacji ich zachowania, winno ukierunkować swoje zainteresowania seksualne ku właściwym celom, jakimi są małżeństwo i rodzina.

Także w rodzinie dziecko wychowywane społecznie, zmierzające do ograniczenia egoizmu, uczące się dyscypliny wewnętrznej, opanowujące siebie, wychowuje się równocześnie do życia czystego. Człowiek czysty to człowiek uporządkowany wewnętrznie, umiejący opanować uczucia niższe i darzący szacunkiem osoby płci odmiennej. Wychowanie do czystości jest równocześnie najdoskonalszym wychowaniem do życia małżeńskiego⁷. Czystość jest bowiem poważnym gwarantem późniejszej wierności małżeńskiej. Wzmacnia cierpliwość i opanowanie, co rokuje pomysły perspektywy rozwiązywania konfliktów i przetrwania kryzysów w małżeństwie.

W okresie biologicznego dojrzewania i dorastania społecznego w dziecku pojawia się uczucie miłości. Uczucie to winno również przejść pewien proces wychowania. Jest to ważne zwłaszcza z tego powodu, że obecnie powszechnie utożsamia się miłość uczuciową z prawdziwą miłością i uważa się zakochanie za wystarczającą podstawę do zawarcia związku małżeńskiego⁸. Proces wychowania winien doprowadzić do miłości dojrzałej, mającej za przedmiot osobę płci odmiennej, zarówno po względem fizycznym jak i duchowym. Młodzież pragnie dowiedzieć się prawdy o miłości. Pragnie poznać jej objawy, kryteria. Doświadcza różnicy w przeżywaniu miłości przez chłopca i przez dziewczynę. Na te pytania młody człowiek winien otrzymać odpowiedź od rodziców albo instancji wspomagającej środowisko rodzinne.

Przykład kochających się rodziców, darzących się szacunkiem, wyro-

⁵ P. Chauchard. *Apprendre à aimer. Regulation des naissances et morale sexuelle*. Paris 1963, s. 107; H. Święcicka. *Wychowanie seksualne w rodzinie*. w: *Erotyka w aspekcie zdrowia psychicznego*. Warszawa 1975, s. 37—51.

⁶ K. Wojtyła. *Problem „uświadamiania” z punktu widzenia teologii*. *AtK* 54 (1962), s. 1—2.

⁷ P. Poręba. *j.w.* s. 84—85.

⁸ D. Markowska. *Problemy i zadania poradnictwa przedmałżeńskiego i rodzinnego*. „*Problemy Rodziny*” 3 (1975), s. 24.

zumiałością i ofiarnością oraz ogólna atmosfera miłości panująca w rodzinie są najlepszym sposobem przedstawiania dzieciom istoty miłości. W takim środowisku rodzinnym dzieci mają dane ku temu, żeby przekonać się, że miłość jako cnota jest odpowiedzialna i bezinteresowna. Zmysłowość chce brać, miłość chce uszczęśliwiać⁹.

Małżeństwo z natury swej nastawione jest „na rodzenie i wychowanie potomstwa” (KDK 48). Dziecko już w domu rodzinnym powinno być wyczuwane na to, że owocem miłości małżonków są dzieci. Oczywiście z tym wiąże się zagadnienie odpowiedzialnego rodzicielstwa, nakładające pewne zobowiązania na męża — ojca i żonę — matkę¹⁰. Odpowiedzialne rodzicielstwo obejmuje także cały proces wychowania dziecka, który powinien być znany na długo przed jego urodzeniem. Tych przyszłych ról wychowawczych dziecko uczy się w domu na przykładzie rodziców wychowujących je i rodzeństwo. Pomaga też w tym klimat zaufania dzieci do rodziców, wspólny dialog, swoboda wypowiedzania się, dyskusowania itp. W tej pierwszej szkole jaką jest rodzina dziecko uczy się przyszłej roli męskiej, naśladowując ojca i kobiecej, naśladowując matkę¹¹.

2. PAŃSTWO A PRZYGOTOWANIE DO ŻYCIA W RODZINIE

Rodzina choć jest środowiskiem najważniejszym nie jest jednak jedynym środowiskiem kształtującym poglądy i postawy dzieci i młodzieży wobec małżeństwa i rodziny. Pomagają w tym procesie społeczności szersze, jak: państwo i Kościół: Państwo ma liczne możliwości oddziaływania, przede wszystkim przez środki społecznego przekazu oraz szkołę. W prasie laickiej i w literaturze świeckiej ukazuje się małżeństwo jako związek mężczyzny i kobiety złączonych ze sobą uczuciem miłości. Dopuszcza się możliwość współżycia przedmałżeńskiego, jeśli „nie krzywdzi się drugiej strony”, pisze się o rozwodach, jako jedynym w pewnych wypadkach wyjściu i o ponownych małżeństwach¹². Literatura ta, ukazująca się w dużych nakładach, pisana językiem popularnym, ma niewątpliwie szeroki zakres oddziaływania. Propagując „umiarkowany liberalizm” i przeciwstawiając się katolickiemu „rygoryzmowi”¹³ i „tradycyjnym ujęciom” znajduje uznanie wśród młodzieży, która zawsze chce być nowoczesna.

⁹ K. Wojtyła. Miłość i odpowiedzialność. Kraków 1962, s. 105, 112; J. Pieper. O miłości. Warszawa 1975, s. 74—80.

¹⁰ T. Makowski. Zagadnienia odpowiedzialnego rodzicielstwa. HD 38 (1969), s. 14—20.

¹¹ P. Poręba. j.w., s. 90.

¹² Por. prace M. Kozakiewiczza i K. Imielińskiego.

¹³ Por. Wybrane problemy seksuologii i chorób wenerycznych. Pod red. A. Stańskiego. Warszawa 1973, s. 10.

Ponadto dzieci i młodzież wychowywane w rodzinach o nastawieniu konsumpcyjnym nie chcą się zdobywać na ofiarę i rezygnację, której wymaga etyka katolicka.

Znaczny wpływ na młodego człowieka przygotowującego się do małżeństwa wywiera kino i telewizja. W sprawach dotyczących miłości między mężczyzną i kobietą, małżeństwa, seksu, młodzież przenosi w życie modele zachowań z filmu. A jest rzeczą wiadomą, że tak mało mamy filmów ukazujących wierność małżeńską, trwałą i ofiarną miłość oraz prawidłowy proces wychowania w rodzinie¹⁴.

Ważnym środowiskiem wychowawczym dla każdego dziecka jest szkoła. W polskiej szkole jednak przedstawia się światopogląd materialistyczny jako jedynie naukowy pogląd na świat¹⁵. Takie podważanie wiary z czasem osłabia niewątpliwie motywację religijną w podejściu do spraw seksualnych i do przyszłego małżeństwa.

Nowy przedmiot w szkole „Przysposobienie do życia w rodzinie” ukazuje małżeństwo w ujęciu laickim. Nie uwzględnia się w nim wizji religijnej małżeństwa oraz motywacji wypływającej z wiary. Także konkretne rozwiązania etyczne są sprzeczne z chrześcijańską moralnością. Dotyczy to m. in. współżycia przedmałżeńskiego, antykoncepcji, przerywania ciąży i rozwodów¹⁶.

Ogólnie mówiąc, program szkolny prezentuje niepełny obraz człowieka, a fragmenty, które przedstawia nie są w całej rozciągłości prawdziwe. Miesza się w nim normy psychologiczne i socjologiczne z moralnymi. Biorąc to pod uwagę wydaje się, że programy wychowawcze szkoły nie tylko, że nie służą pełnemu przygotowaniu do małżeństwa ale na wielu odcinkach takiemu przygotowaniu ze strony rodziny i Kościoła wyraźnie szkodzą.

3. KOŚCIÓŁ A PRZYGOTOWANIE DO ŻYCIA W RODZINIE

Kościół katolicki w Polsce śledzący pogarszającą się sytuację moralną małżeństwa i rodziny na skutek procesów industrializacji, urbanizacji, a szczególnie zamierzonej laicyzacji — już od pierwszych lat powojennych coraz bardziej upowszechniał przygotowanie młodzieży do sakramentu małżeństwa.

¹⁴ B. Wilska-Duszyńska. Modele rodziny w środkach masowego przekazu. w: *Przemiany rodziny polskiej*. Warszawa 1975, s. 148—163; F. Adamski. *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*. Warszawa 1970.

¹⁵ H. Muszyński. *Kształtowanie naukowego poglądu na świat*. w: *Pedagogika*. Warszawa 1974, s. 343—346.

¹⁶ Por. H. Howiecka. *Szkoła i rodzina. Refleksje nad programem — „Przysposobienie do życia w rodzinie socjalistycznej”*. „Chrześcijanin w świecie” 3 (1974), s. 51.

Potrzeba czasu zrodziła również decyzję powołania Krajowego Duszpasterstwa Rodzin w 1960 r. Powstała także przy Episkopacie Polski Komisja do Spraw Rodzin w 1965 r. Naczelnym zadaniem tej Komisji było dążenie, by przygotowanie do małżeństwa uczynić powszechną praktyką w całej Polsce. 12.II.1969 wydano „Pierwszą Instrukcję Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin”¹⁷, do realizacji której zobowiązano każdego duszpasterza. Zwrócono w niej uwagę na to, aby przygotowanie do małżeństwa było świadome, długofalowe, rozpoczęte we wczesnym dzieciństwie i systematyczne. Życie rodzinne powinno się ukazywać jako powołanie Boże, które trzeba odczytać, podjąć i wiernie wypełnić. Należy też Instrukcja, aby poprzez przygotowanie dążyć do wyrabiania cnót gwarantujących szczęśliwe pożycie małżeńskie, szczególnie zaś czystości i ofiarnej miłości¹⁸.

W związku z wprowadzeniem od 1.I.1975 r. nowych „obrzędów małżeństwa”, wydana została II Instrukcja¹⁹ będąca uzupełnieniem, poszerzeniem i zaktualizowaniem pierwszej. Uzasadnia się w niej potrzebę przygotowania do małżeństwa, ponieważ „nasilająca się i zaplanowana laicyzacja, położenie punktu ciężkości na wartości ekonomiczne, konsumpcyjny styl życia i podważenie moralnych zasad chrześcijańskich wytwarzają u wielu ludzi, a zwłaszcza u młodzieży, wypaczony pogląd na małżeństwo, jego trwałość i nierozzerwalność, oraz na zasady moralne życia małżeńskiego”²⁰.

Z I i II Instrukcji Episkopatu Polski wynika, że przygotowanie do małżeństwa i życia w rodzinie należy realizować w trzech etapach:

- przygotowanie dalsze, które odbywa się w ramach wychowania rodzinnego i normalnej katechizacji w wieku szkolnym,
- przygotowanie bliższe, czyli katechizacja przedmałżeńska,
- przygotowanie bezpośrednie czyli katechizacja przedślubna.

Kościół powinien spieszyć z pomocą rodzinom od samego początku ich istnienia. Służyć temu mogą dni skupienia dla młodych małżeństw, konferencje z okazji chrztu dzieci, katechizacji przedszkolnej, szkolnej, uczestnictwa dzieci w służbie liturgicznej itp. Samym dzieciom natomiast Kościół w katechizacji może podawać potrzebne treści począwszy już od lat przedszkolnych. Należy od najwcześniejszych lat na lekcjach religii

¹⁷ I Instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin. CzWD 8—10 (1970), s. 226—232.

¹⁸ Tamże s. 228; por. B. Mierziński. Formy duszpasterstwa rodzin. AtK 66 (1974), s. 406—420.

¹⁹ II Instrukcja dotycząca przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenia nowego obrzędu sakramentu małżeństwa. CzWD 9—10 (1975), s. 185—194.

²⁰ II Instrukcja... p. 3.

nawiązywać do problemów rodziny, uczyć szacunku do człowieka, do życia i ciała ludzkiego, do powołania, jakim jest życie rodzinne. Na wszystkich etapach rozwoju dzieci i młodzieży należy oddziaływać formacyjnie, a nie tylko informacyjnie.

W ramach przygotowania bliższego, które obejmuje młodzież po 17 roku życia, należy przekazać pewną ilość najpotrzebniejszych wiadomości dotyczących małżeństwa i rodziny, ale przede wszystkim należy kształtować w niej chrześcijański pogląd na te sprawy i postawę uzdalniającą do współpracy z łaską Bożą w sakramencie małżeństwa ²¹.

Żeby katechizacja przedmałżeńska mogła przynieść oczekiwany skutek winna łączyć w sobie trzy istotne elementy: kultyczny (modlitwa, Słowo Boże, sakrament), konferencyjny (podanie nauki chrześcijańskiej) oraz dialogowy (pytania i wątpliwości oraz odpowiedzi na nie) ²².

II Instrukcja poleca, by katechizacja przedmałżeńska (kurs przedmałżeński) trwała w parafii przez dłuższy czas, bo wówczas tylko może głębiej oddziaływać na formację młodzieży. Określa również częstotliwość: w parafiach większych — co roku, w mniejszych — co dwa lata ²³.

Przygotowanie bezpośrednio winno być realizowane na przestrzeni trzech miesięcy poprzedzających ślub. Narzeczonych obowiązują w tym czasie nauki przedślubne z zakresu teologii i liturgii Sakramentu Małżeństwa, etyki małżeństwa oraz odpowiedzialnego rodzicielstwa. Instrukcja zaleca również przeprowadzenie katechizacji przedślubnej w ramach wspólnego skupienia dla narzeczonych ²⁴. W skład przygotowania bezpośredniego wchodzi jeszcze oprócz wspomnianych konferencji rozmowy z duszpasterzem, Sakrament Pokuty oraz konsultacje w parafialnej poradni życia rodzinnego.

Na XIV Kolokwium Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Rodzinnej i Seksuologicznej ²⁵ stwierdzono, że wykłady dla narzeczonych są mało efektywne i nie powodują zmiany postawy wobec partnerstwa narzeczeńskiego i małżeńskiego. Należy dążyć do wypracowania metody, która by wychodziła z doświadczenia samych narzeczonych i z problemów, które ich nurtują. Przygotowanie do małżeństwa winno być nie tyle wykładem, ile raczej procesem uczenia się.

Interesujące są w tej dziedzinie doświadczenia państw zachodnich. We Francji, już od wielu lat, przygotowaniem do małżeństwa zajmuje się

²¹ Tamże p. 5.

²² Tamże p. 5.

²³ Tamże p. 6; Dekret Biskupa Częstochowskiego dotyczący struktury i działalności Diecezjalnego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin w Częstochowie z dn. 20.IX. 1978 r. L. 2830.

²⁴ II Instrukcja... p. 14.

²⁵ J. Strojnowski. Przygotowanie do małżeństwa. j.w. s. 165—170.

z ramienia Kościoła Centre de Préparation ad Mariage (CPM)²⁶. Centrum to składa się wyłącznie z małżeństw głęboko wierzących i praktykujących i one przygotowują narzeczonych do małżeństwa. W tym ujęciu małżonkowie z prelegentów stają się wychowawcami dającymi świadectwo własnego życia, opartego na żywej wierze. To jest właśnie ta „niezwykle doniosła forma apostołatu, w której równi usługują równym” (HV 26).

II. MAŁŻEŃSTWO W PLANIE BOŻYM

W niniejszym rozdziale dotyczącym samego małżeństwa zajmę się kolejno: Bożym pochodzeniem małżeństwa, jednością, świętością, nierozzerwalnością i sakramentalnością tego związku, uczestnictwem małżonków chrześcijańskich w mistycznym związku Chrystusa z Kościołem oraz miłością i płodnością małżeńską.

1. BOŻE POCHODZENIE MAŁŻEŃSTWA

Pierwsze małżeństwo pobłogosławił Bóg w Raju z chwilą, gdy stworzył człowieka — mężczyznę i niewiastę — na swoje wyobrazenie (Rdz 1, 27—28). Bóg powiedział: „Niedobrze być człowiekowi samemu, uczynimy mu pomoc podobną jemu” (Rdz 2, 18). Tam również powstała nierozzerwalna społeczność małżeńska: „Przeto opuści człowiek ojca swego i matkę i przyłączy się do żony swojej i będą dwoje w jednym ciele” (Rdz 2, 24). Tu tkwi dowód Boskiego pochodzenia małżeństwa.

Opis stworzenia pierwszych rodziców akcentuje przede wszystkim to, że mężczyzna jest przywiązany do kobiety do tego stopnia, że dla niej opuszcza ojca i matkę. To z kolei świadczy o tym, że nowa para jest u wszystkich ludów własną, samodzielną jednostką. Mężczyzna i kobieta tworzą jedną i niepowtarzalną wspólnotę. Związek, który mężczyzna z kobietą stanowią w małżeństwie posuwa się w perspektywie do tego związku, który dotyczy Boga i ludzi; małżeństwo jest objawieniem tego związku²⁷.

Cały Stary Testament wskazuje na tę symbolikę, a najbardziej do wartościowali ją prorocy²⁸. Ta miłość Boga do narodu wybranego przybiera niekiedy wyraz poetycki, jak np. w Księdze Pieśni nad Pieśniami²⁹.

²⁶ B. Mierzwiński. *Formy duszpasterstwa rodzin*. AtK 395 (1974), s. 408—411.

²⁷ W. Beinert. *Die Ehe als Sakrament der Kirche*. w: *Beiträge zur Theologie der Ehe*. Köln 1971, s. 15—17.

²⁸ A. Gelin. *Pismo św. o człowieku*. Paris 1971, s. 47; P. Grelot. *Ewolucja instytucji małżeństwa w Starym Testamencie*, „*Concilium*” 1—5 (1970), s. 327.

²⁹ P. Grelot. *Le couple humain dans l'Écriture*. Paris 1969, s. 61—67; S. Potocki.

Przez grzech pierworodny człowiek wprowadził nieład w dzieło Boże. Została utracona zgoda i harmonia między małżonkami. Ich miłość wystawiona została na niebezpieczeństwo. Zjawily się zdrady, cudzołóstwa, wielożeństwa, wykroczenia przeciw czystości, zabójstwa i wiele innego zła. Pan Bóg jednak po upadku pierwszych rodziców nie odwrócił się całkowicie od ludzi, ale starał się cierpliwie zrujnowaną miłość małżeńską odbudować. Dokonało się to w historii zbawienia stopniowo. Bóg w kolejnych etapach przygotowywał ludzkość do zjednoczenia z sobą poprzez Osobę Chrystusa³⁰. Pan Jezus, wraz ze swoją Matką, obecny na Godach w Kanie Galilejskiej (J 2, 1—11) zaakceptował instytucję małżeństwa, a w swojej nauce podkreślał jedność i nierozzerwalność tej wspólnoty (Mt 19, 1—9; Mk 10, 1—12). A chcąc być przez wszystkie czasy i ze wszystkimi małżeństwami ustanowił sakrament małżeństwa jako skuteczny znak łaski, którego udzielają sobie sami małżonkowie i który działa przez całe ich życie. „Jak bowiem niegdyś Bóg wyszedł naprzeciw swemu ludowi z przymierzem miłości i wierności — czytamy w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym — tak teraz Zbawca ludzi i Oblubieniec Kościoła wychodzi naprzeciw chrześcijańskich małżonków przez sakrament małżeństwa...” (KDK 48).

2. SAKRAMENTALNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA

Małżeństwo chrześcijańskie jest sakramentem³¹, czyli znakiem szczególnej obecności Boga w życiu dwojga ludzi, łączących się nierozzerwalnym węzłem miłości i wierności. Zaślubieni stają się obrazem miłości, jaką Bóg żywi względem człowieka³². Ta miłość została zrealizowana w Chrystusie, który przez Wcielenie i Odkupienie zjednoczył się z ludzkością, stając się sakramentem spotkania z Bogiem³³. Najdoskonalszym obrazem tej prawdy jest sakrament jedności mężczyzny i kobiety, który wyraża także głęboki związek łączący Chrystusa z Kościołem (Ef 5, 23—32). Sakramentalny związek mężczyzny i kobiety nie tylko oznacza więź Chrystusa z Kościołem, ale rzeczywiście w niej uczestniczy. Małżeńska więź miłości mocą sakramentu staje się częścią tej miłości, która

Księgi Mądrościowe. w: Wstęp do Starego Testamentu. Poznań—Warszawa 1973, s. 717—721.

³⁰ B. Häring. Nauka Chrystusa. Poznań 1966, T. 5, s. 96—102, 243—246, 249—251.

³¹ List Pasterski Episkopatu Polski z 25 XI 1974 r: w: Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945—1974. Paris 1975, s. 815—816.

³² T. Goffi. Vita coniugale virtuosa, w: Nuova Enciclopedia dei Matrimonia. Brescia 1975, s. 349; B. Häring. Presenza di Dio, creatore e redentore nel matrimonio. w: Il matrimonio. Edizioni Paoline 1973, s. 109.

³³ E.H. Schillebeeckx. Chrystus Sakrament spotkania z Bogiem. Kraków 1966, s. 33—38.

z Chrystusa i Kościoła tworzy jeden organizm nadprzyrodzony. Ostatecznie życie małżonków dzięki pośrednictwu Chrystusa i Kościoła zostaje włączone w życie samego Trójjedynego Boga ³⁴.

Nowożeńcy zawierają sakrament małżeństwa na tej podstawie, że wcześniej włączyli się w Misterium Paschalne Chrystusa w sakramencie chrztu. Poprzez chrzest stali się żywymi członkami Chrystusowego Ciała, a Zbawiciel okazał się dla nich źródłem nowego życia ³⁵.

Drugim etapem inicjacji chrześcijańskiej jest bierzmowanie. Sakrament bierzmowania to znak pełniejszej przemiany człowieka, który ma ciągle wzrastać dzięki Duchowi Świętemu i prowadzić do doskonałej miłości Ojca ³⁶.

To ogólne powołanie do doskonałości wymaga jednak konkretyzacji w postaci świadomego i wielkodusznego obrania określonej drogi życia chrześcijańskiego. Taki sens właśnie ma zawarcie związku małżeńskiego w formie sakramentalnej ³⁷. „Dlatego osobny sakrament umacnia i jakby konsekruje małżonków chrześcijańskich do obowiązków i godności ich stanu...” (KDK 48).

Dwoje ochrzczonych zawierających małżeństwo tworzy „nową komórkę Kościoła”. Dokonuje się w nich przeistoczenie, przemiana. Komórka ta staje się częścią Ciała Chrystusowego, ukształtowaną na podobieństwo Chrystusa. Ochrczeni, stając się małżonkami, są powołani, aby przeżywać swą jedność jako znak tajemniczej rzeczywistości, jaką jest więź miłości łącząca Chrystusa i Kościół ³⁸. Dzięki wyniesieniu związku małżeńskiego do godności sakramentalnej wszystko, co składa się na życie małżeńskie i rodzinne, o ile tylko jest kształtowane zgodnie z wezwaniem Bożym, uzyskuje walor zbawczy, uświęcający, bo „obecność Chrystusa w miłosnym związku dwojga ochrzczonych, którzy oddają się sobie wzajemnie na życie wspólne, jest nieustającą i zbawczą łaską” ³⁹.

Chrystus w sakramencie małżeństwa wychodzi naprzeciw ochrzczonym i włącza ich w swoją miłość. Lekceważenie przez małżonków tego wszystkiego, co otrzymali od Boga jako ludzie i jako ochrczeni w sakramencie małżeństwa, doprowadza bardzo często do kryzysu ⁴⁰.

³⁴ B. Häring j.w., s. 109; J. Leclercq. Mariage naturel et mariage chrétien, s. 60.

³⁵ B. Przybylski. Chrzest — tajemnica paschalna. AtK 57 (1965), s. 194.

³⁶ La confirmation. Que dire? Que faire? Lyon 1972, s. 61.

³⁷ D. O'Callaghan. W sprawie sakramentalności małżeństwa. „Concilium” 1—5 (1970), s. 350.

³⁸ Papieski Komitet do Spraw Rodziny. Małżeństwo jako sakrament. Odpowiedzi Kościoła na naglące potrzeby rodziny. „Chrześcijanin w świecie” 2 (1976), s. 104.

³⁹ Tamże, s. 103; J. Salij. Małżeństwo chrześcijan jako udział w paschalnym misterium Chrystusa. AtK 75 (1970), s. 18—20.

⁴⁰ W. Pluta. List Pastorski Ordynariusza Gorzowskiego z dnia 20 XI 1969. GWK 13 (1970), s. 6—14.

Przez chrzest, bierzmowanie i sakrament małżeństwa oblubieńcy włączają się w powszechne kapłaństwo wiernych i uczestniczą w potrójnej misji zbawczej Chrystusa: kapłańskiej, nauczycielsko-proroczej oraz królewsko-pasterskiej⁴¹.

Małżeństwo rozumiane przez Sobór Watykański II jako głęboka wspólnota życia i miłości, u podstaw której tkwi wzajemne oddanie się sobie małżonków (KDK 48, 50) ma również swoje cele. W celach określanych także terminami: przeznaczenie, zadania, powołanie, obowiązki brak jakiegokolwiek hierarchizacji (KDK 50). Obok prokreacji równorzędne znaczenie posiada miłość, jej etyczna wartość i rola w kształtowaniu osobowej doskonałości małżonków. „Małżeństwo nie jest ustanowione wyłącznie dla rodzenia potomstwa, sama bowiem natura nierozzerwalnego związku między dwoma osobami oraz dobro potomstwa wymagają, aby także wzajemna miłość małżonków odpowiednio się wyrażała, aby się rozwijała i dojrzewała” (KDK 50).

Cele z kolei wskazują na przymioty, jakimi małżeństwo chrześcijańskie powinno się wyróżniać. Są nimi: jedność i nierozzerwalność⁴². Małżeństwo od początku jest nierozzerwalne i monogamiczne (Rdz 2, 24), a w Nowym Testamencie nakaz Boży nabiera jeszcze większej mocy i godności (Mt 19, 6; Mk 10, 8—9; Łk 16, 18). Sakramentalne małżeństwo ujawnia na sobie mistyczne zaślubiny Chrystusa z Kościołem św., Jego nieskalaną Oblubienicą. Jeden jest Chrystus i jeden Kościół, dlatego sakramentalny związek może być tylko między jednym mężczyzną i jedną kobietą. Małżeństwo jako związek monogamiczny gwarantuje doskonałą wspólnotę osób oddaną swym dzieciom i stwarza możliwość równouprawnienia dwojga w realizowaniu Bożego nakazu, aby ziemię czynili sobie poddaną (Rdz 1, 28).

Chrystus nigdy nie opuści Kościoła, a Kościół — Chrystusa, dlatego sakramentalny związek małżeński ważnie zawarty i dopełniony, będzie zawsze nierozzerwalny. Nierozzerwalność małżeństwa daje małżonkom rękojmię trwałości ich związku, usuwa z ich serc niepewność i bojaźń, chroni przed pokusą niewierności i zdrady, a tym samym gwarantuje ich wzajemne szczęście. Dla potomstwa i społeczności rodzi to nieocenione, pozytywne skutki.

Dalej, ukazując strukturę sakramentu małżeństwa, należy zwrócić uwagę na łaskę tegoż sakramentu, dzięki której cele i przymioty mogą

⁴¹ A.L. Szafrński. Kapłaństwo hierarchiczne i kapłaństwo wiernych. w: Wprowadzenie do liturgii. Poznań—Warszawa—Lublin 1967, s. 111; Tenże. Wierni jako podmiot zbawczego pośrednictwa Kościoła. AtK 58 (1966), s. 275; *Rituale romanum et decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum. Ordo celebrandi matrimonium*. Citta del Vaticano 1969.

⁴² W. Moliński. Ehe w: *Herders Theologisches Taschenlexikon*, B. 2, Freiburg im Breisgan 1972, s. 94—96; B. Häring. *Nauka Chrystusa*, j.w., s. 239—269.

być w pełni realizowane. Sakrament małżeństwa ważnie i godziwie zawarty sprawia wzrost łaski uświęcającej i otrzymanie łask czynkowych, potrzebnych do wspólnego życia małżeńsko-rodzinnego⁴³. Małżonkowie zatem nie są osamotnieni. Jest z nimi zawsze łaska Chrystusa, a Opatrzność miłującego Ojca czuwa nad domami rodzinnymi⁴⁴.

Źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego oraz centrum, ku któremu grawitują wszystkie sakramenty Kościoła jest Eucharystia (KK 11). Jest także szczególniejsza relacja między sakramentem małżeństwa i Mszą św.⁴⁵. Eucharystia specyfikuje małżeństwo chrześcijańskie i pogłębia jego charakter sakramentalny⁴⁶. Eucharystia jest sakramentem miłości oblubieńczej Chrystusa do Kościoła⁴⁷. Małżonkowie uczestniczący w Eucharystii pogłębiają łączność z Chrystusem żyjącym i działającym w Kościele oraz uczą się jak składać w ofierze siebie nawzajem wspólnocie rodzinnej i innym ludziom⁴⁸. Udział małżonków w Eucharystii umacnia ich wspólnotę, aby zjednoczeni doszli w końcu aż na wieczystą Ucztę Pana. Jeżeli małżonkowie stają się żywymi i wiernymi świadkami misterium Mszy św., wówczas ich życie małżeńsko-rodzinne jest urzeczywistnioną Eucharystią⁴⁹. Natomiast wspólny posiłek rodzinny jest niejako przedłużeniem Komunii św.⁵⁰ i odwrotnie, jedność zapoczątkowana przy rodzinnym stole budzi tęsknotę za częstym spotykaniem się z Jezusem Eucharystycznym⁵¹.

3. MIŁOŚĆ I PŁODNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA

Bóg Stwórca, Który jest Miłością (1 J 4, 8), ustanowił małżeństwo mądrze i opatrnościowo, aby urzeczywistnić w ludziach swój plan miłości (HV 8). W nauczaniu kościelnym ostatnich lat bardzo duży nacisk kładzie się na integralne, całościowe rozumienie miłości małżeńskiej⁵².

⁴³ W. Granat. Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie, T. 2, Lublin 1974, s. 251.

⁴⁴ List Pastorski Episkopatu Polski z dnia 31 X 1972. Biskupi polscy wzywają do niesienia pomocy zagrożonej rodzinie. w: Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1946—1974. Paris 1975, s. 724.

⁴⁵ Sakrament małżeństwa winien być sprawowany podczas Mszy św. Por. Obrzędy sakramentu małżeństwa. Katowice 1974.

⁴⁶ A. Ambrosanio. Mariage et Eucharystie. „Nouvelle Revue Theologique” 108 (1976), s. 289—294.

⁴⁷ Tenże, jw., s. 295—296.

⁴⁸ W. Granat, jw., s. 241.

⁴⁹ A. Ambrosanio, jw., s. 302—304.

⁵⁰ List Pastorski Episkopatu Polski na uroczystość Świętej Rodziny. Warszawa 1 X 1969, jw., s. 575.

⁵¹ S. Bareła. Orędzie wigilijne Biskupa Częstochowskiego do kapłanów, rodzin zakonnych i wszystkich wiernych Diecezji Częstochowskiej. CzWD 45 (1971), s. 274.

⁵² K. Wojtyła. Nauka encykliki „Humanae Vitae” o miłości. „Analecta Cracoviensia” I (1969), s. 341—356.

Szczególnie podkreśla się potrzebę uwzględnienia płaszczyzny teologicznej. Za encykliką „*Humanae Vitae*” można wskazać na następujące „cechy i wymogi” miłości małżeńskiej⁵³.

Miłość małżeńska to „miłość na wskroś ludzka” (HV 9). Sfera cielesna wchodzi integralnie i jak najpełnoprawniej w układ miłości między małżonkami. Cały człowiek wychodzi naprzeciw całemu człowiekowi, cały się jemu oddaje i cały jego oddanie przyjmuje. Cielesny wyraz miłości małżeńskiej ma tu swoje bardzo ważne znaczenie. Akty seksualne, jako zamierzone przez samego Boga, są ze swej natury dobre i godziwe, więcej, są oznaką i podtrzymaniem wzajemnego oddania się, wskutek czego małżonkowie ubogacają się wewnątrznie (KDK 49).

Miłość małżeńska to „miłość pełna”, ponieważ „małżonkowie wielkodusznie dzielą między sobą wszystko, bez niesprawiedliwych wyjątków i egoistycznych rachub” (HV 9). O pełni miłości małżeńskiej w powyższym rozumieniu decyduje jej nadprzyrodzony charakter⁵⁴, który otrzymuje w sakramencie małżeństwa. W małżeństwie chrześcijańskim prawdziwa miłość nie zamyka się w granicach czysto naturalnych i doczesnych, ale „włącza się w miłość Bożą i kierowana jest oraz doznaje ubogacenia przez odkupieńczą miłość Chrystusa” (KDK 48). Miłość małżeńska zatem to ta sama miłość, którą Bóg „tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, ażeby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16).

Miłość małżeńska to miłość „wierna i wyłączna”, aż do końca życia, to znaczy taka, „jak ją rozumieli małżonkowie w tym dniu, w którym wolni i w pełni świadomi, wiązali się węzłem małżeńskim” (HV 9). Jeśli bowiem małżonkowie oddają się sobie całkowicie i bez reszty, miłość ich winna być „obca wszelkiemu cudzołóstwu i rozwodowi” (KDK 49). Zresztą, jedynie tak rozumiana miłość może być źródłem szczęścia. Szczęście bowiem zależy nie tylko od jakości daru, ale i od jego trwałości” (HV 9)⁵⁵.

Miłość małżeńska wreszcie, to „miłość płodna”, tzn. taka, „która nie wyczerpuje się we wspólnocie małżeńskiej, ale zmierza również ku swemu przedłużeniu i wzbudzeniu nowego życia” (HV 9). Miłość z natury rzeczy jest tak ściśle związana z dzieckiem, że nie może uwolnić się od tej więzi bez zniszczenia samej siebie. To rozdzielenie miłości i płodności jest jedną z największych bolączek współczesnej rodziny. Rodzicielstwo stanowi najbardziej zasadniczy wyraz wzajemnego obdarowywania się małżonków swoim człowieczeństwem. Również dziecko obdarowywuje swoich rodziców, od początku bowiem istnieje ono w rodzinnej wspól-

⁵³ T. Makowski. Zadania rodziny chrześcijańskiej w świetle oficjalnej nauki Kościoła. „*Studia Gnesnensia*” II (1976), s. 115—121.

⁵⁴ J. Bajda. *Teologia miłości małżeńskiej*. AtK 84 (1975), s. 178.

⁵⁵ Paweł VI. *Będziecie mi świadkami*. Poznań—Warszawa 1975, s. 253.

nocie jako osoba, tzn. jako ktoś uzdolniony nie tylko do przyjmowania, ale i do dawania⁵⁶. Dlatego Sobór Watykański II mówi, że w rodzeniu potomstwa małżonkowie „doświadczają sensu swej jedności oraz zdobywają ją w coraz pełniejszej mierze” (KDK 48), a także, że dzieci „są najcenniejszym darem małżeństwa i rodzicom przynoszą najwięcej dobra” (KDK 50).

Zagadnienie płodności małżeńskiej bardzo głęboko jest włączone w kontekst Bożych planów i zamierzeń. W tym dziele małżonkowie współdziałają „z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich wciąż powiększa i wzbogaca swoją rodzinę” (KDK 50), mówiąc stale to samo, co polecił pierwszej parze ludzkiej: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się...” (Rdz 1, 28). Ze wszystkiego tego, czego człowiek może na ziemi dokonać, przekazywanie życia jest dziełem najważniejszym i najtrwalszym. Najważniejszym — bo przekazując życie rodzice współpracują z samym Bogiem, który w chwili poczęcia stwarza dziecku duszę nieśmiertelną. Najtrwalszym — ponieważ życie człowieka nigdy już się nie skończy; wierzymy bowiem w zmartwychwstanie ciał i życie wieczne.

Bóg jako Dobro Najwyższe, jest hojnym dawcą życia. Małżonkowie również winni jak Bóg, kochać życie, cenić je i szanować, pragnąc je wielkodusznie dawać, a nigdy zabijać. Kościół katolicki zawsze dużym szacunkiem otaczał i otacza rodziny wielodzietne (KDK 50). Nie znaczy to jednak, by opowiadał się za liczną rodziną za wszelką cenę. Jest za rodzicielstwem hojnym, ale świadomym i odpowiedzialnym (KDK 50, HV 10). Małżonkowie chrześcijańscy są obowiązani do kierowania swoją płodnością zgodnie z prawami Bożymi w tej dziedzinie. Nazywamy to naturalną regulacją poczęć. „Jeśli więc istnieją słuszne powody dla wprowadzenia przerw między kolejnymi urodzeniami dzieci, wynikające bądź z warunków fizycznych czy psychicznych małżonków, bądź z okoliczności zewnętrznych, Kościół naucza, że wolno wówczas małżonkom uwzględnić naturalną cykliczność właściwą funkcjom rozrodczym i podejmować stosunki małżeńskie tylko w okresie niepłodności, regulując w ten sposób ilość poczęć, bez łamania zasad moralnych” (HV 16). Etyczne metody regulacji poczęć polegają zatem na poznaniu działania organizmu ludzkiego i wykorzystywaniu tej wiedzy do kierowania płodnością, niczego w działaniu samego organizmu nie zmiejąc. Znaczy to więc, że przekazywanie przez rodziców życia dzieciom nie może być przypadkowe, lecz powinno być świadome i przemyślane, czyli jak wspomniano — odpowiedzialne⁵⁷.

Reasumując, możemy powiedzieć, że chrześcijańska miłość małżeńska

⁵⁶ K. Wojtyła. Rodzicielstwo jako „communio personarum”. AtK 84 (1975), s. 17—21.

⁵⁷ T. Makowski. Zagadnienie odpowiedzialnego rodzicielstwa. „Homo Dei” 38 (1969), s. 14—20.

jest miłością zarówno zmysłową, jak i duchową. Jest miłością wierną i wyłączną — aż do końca życia. Jest miłością płodną — współdziałającą z Bogiem w przekazywaniu życia i wychowywaniu dzieci. Jest wreszcie dla kochających się małżonków źródłem stałej radości.

Aktualna rzeczywistość bardzo odbiega od pięknego ideału małżeństwa chrześcijańskiego, nakreślonego tutaj. Cały Kościół winien głosić i świadczyć o świętości, jedności i nierozzerwalności tego związku. Cały Kościół, a więc duchowni i świeccy, mają małżonkom pomagać poprzez posługę pasterską, nauczycielską i kapłańską. Duchowni winni pomagać małżonkom jako doradcy i przewodnicy duchowni. Świeccy natomiast, mają sobie nawzajem dawać świadectwo na zasadzie: równi — równym.

III. RODZINA W PLANIE BOŻYM

Niniejsze przedłożenie jest kontynuacją dwóch poprzednich opracowań o przygotowaniu do życia w rodzinie i małżeństwie w planie Bożym. Obecnie zostanie omówiony aspekt wspólnotowy rodziny chrześcijańskiej oraz jej funkcje: wychowawcza oraz apostołska⁵⁸.

1. ASPEKT WSPÓLNOTOWY RODZINY

Każdy człowiek posiada w sobie potrzebę kochania, dzięki której dąży albo do założenia rodziny, albo poświęca się całkowicie Panu Bogu lub też pracy dla drugich ludzi. To pragnienie, by kochać i być kochanym pochodzi od Boga, Który sam jest Miłością (1 J 4, 8) i Który stworzył nas na swoje podobieństwo.

Pan Bóg nie jest samotnikiem, jak to często mniemają niektórzy ludzie. Bóg jest najdoskonalszą społecznością Trzech Osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Wewnętrzne życie Trzech Osób Bożych polega na ustawicznym, wzajemnym przekazywaniu sobie Miłości. Stąd też Trójca Przenajświętsza tworzy najbardziej kochającą się Rodzinę, wzór dla naszych rodzin⁵⁹.

Coraz częściej dostrzega się pewne analogie między Trójcą Przenajświętszą, a rodziną⁶⁰. Prawdziwa miłość między małżonkami oraz między

⁵⁸ O funkcji rekreacyjnej jest mowa w dwóch poprzednich rozdziałach: „Przygotowanie do życia w rodzinie” i „Małżeństwo w planie Bożym”.

⁵⁹ B. Häring. *Nauka Chrystusa*. T. 5. *Małżeństwo w dobie obecnej*. Poznań 1966, s. 133—136.

⁶⁰ J.L. Larrabe. *El matrimonio cristiano y la familia*. Madrid 1973, s. 209—212; J. Buksakowski. *Refleksje teologiczne nad celem duszpasterstwa rodzin*. „*Studia Pelplińskie*” (1973), s. 201—202; K. Majdański. *Wspólnota życia i miłości*. Poznań—

rodzicami a dziećmi jest najdoskonalszym obrazem miłości istniejącej w Trzech Osobach Boskich. Ojciec miłuje Syna, obraz swej własnej doskonałości (Kol 1, 14). Syn miłuje Ojca, który Go odwiecznie rodzi. Miłość będąca udziałem Ojca i Syna jest tak doskonała, że jest Osobą. Stąd Trzecia Osoba Boska jest nazwana Tchnieniem, Duchem. Duch Święty jest Duchem Ojca i Duchem Syna, gdyż jest uosobieniem tego, co jest wspólne Ojcu i Synowi. Podobnie i w małżeństwie chrześcijańskim z miłości mężczyzny i kobiety rodzą się dzieci, które w sposób sobie właściwy stają się nową więzią łączącą rodziców. Rodzące się dzieci stają się „ciałem” miłości małżeńskiej. Ojciec, matka i dziecko — trzy osoby w jedności ludzkiej natury; ta trójjedność jest prawem miłości w niebie i na ziemi. Podobnie jak w Trójcy Przenajświętszej, także i w rodzinie, osoby różnią się swoim pochodzeniem⁶¹.

Z tego, co wyżej powiedziano wynika, że miłujące się i płodne małżeństwo ma pełniejszy udział w wewnętrznym życiu Boga Trójjedynego i w Jego twórczym działaniu. Taka rodzina jest wymownym obrazem bogatego życia Trójcy Przenajświętszej⁶². Trafnie to wyczuwa Ojciec św. Paweł VI, gdy mówi do rodzin zgrupowanych w ruchu Equipes Notre Dame: „Mężczyzna i kobieta, którzy się kochają, uśmiech dziecka, zgoda w rodzinie, to kazanie bez słów, jest ono tak zadziwiająco trafiające do przekonania, że każdy człowiek może już przeczuwać, jak przez mgłę, odblask Bożej, innej Miłości i jej nieskończone wołanie”⁶³.

„Bóg stworzył człowieka na swój obraz” (Rdz 1, 27) i powołał go do życia we wspólnocie (Rdz 2, 18, 24); mężczyzna i kobieta dopiero razem wzięci stanowią bogatsze podobieństwo Boże, niż każde z nich z osobna⁶⁴. Człowiek zatem jako obraz Boży urzeczywistnia się w pełni we wspólnocie z innymi ludźmi, a więc najpierw w rodzinie, a potem w Kościele⁶⁵.

Kościół jest na tym świecie sakramentem Jezusa Chrystusa, tak jak Chrystus w swoim człowieczeństwie jest sakramentem Boga⁶⁶. Potwierdza to Sobór Watykański II, gdy mówi: „Kościół w Chrystusie jest niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1). „Obrazem wiodącym” soborowej doktryny o Kościele jest wspólnota (KK 8). Wszę-

—Warszawa 1979, s. 50; J. Bajda. Powołanie małżeństwa i rodziny. Próba syntezy teologiczno-moralnej. w: Teologia małżeństwa i rodziny. Warszawa 1980, s. 99.

⁶¹ F.J. Sheen. Three to get married. New York 1951, s. 70—95; S. Giuliani. La Famiglia e l'immagine della Trinita. „Angelicum” (1961), s. 257—310.

⁶² W. Schenk. Liturgia sakramentów świętych. cz. II. Lublin 1964, s. 153.

⁶³ Paweł VI. Rodzina szkołą świętości. CzWD 1—3 (1971), s. 8.

⁶⁴ T. Goffi. Vita coniugale virtuosa. w: Nuova Enciclopedia dei matrimonia. Brescia 1975, s. 349; B. Häring. Nauka Chrystusa. T. 3. Poznań 1963, s. 229.

⁶⁵ E. Bulanda. Spotkanie z Trójosobowym Bogiem. w: Sakramenty Kościoła Posoborowego. Kraków 1970, s. 157—159.

⁶⁶ H. de Lubac. Betrachtungen über die Kirche. Graz 1954, s. 137.

dzie, gdzie powstaje i aktualizuje się rzeczywista wspólnota ludzi z Bogiem i pomiędzy sobą przez Chrystusa w Duchu Świętym, tam równocześnie powstaje i zaczyna istnieć Kościół⁶⁷.

Istotnym elementem Kościoła jako wspólnoty jest obecność w r. Chrystusa (Mt 18, 20), celem zaś — doprowadzenie wiernych do życia we wspólnocie z Bogiem. W rodzinie chrześcijańskiej to samo kładnie jest powtórzone. Stąd słusznie Sobór Watykański II nazywa rodzinę „domowym kościołem” (KK 11) i „domowym sanktuarium” (DA 11).

Małżeństwo i rodzina zatem jako narzędzie zjednoczenia z Bogiem i ludźmi przyczynia się do wzrostu Kościoła przez przekazywanie życia, wychowywanie dzieci i realizowanie zbawienia poprzez czynną miłość. Znajduje się ona w centrum Kościoła i jest fundamentem Ludu Bożego, na którym wszystkie sakramenty zostają przygotowane i są przyjmowane⁶⁸. Dlatego też rodziny nie można traktować jedynie jako komórki Kościoła, ale jako rzeczywistość, w której Kościół faktycznie się tworzy⁶⁹. Tę myśl podkreślają, obok wymienionych wyżej, również inne zaszczytne tytuły rodziny, jak „fundament społeczeństwa” (KDK 52); „matka i żywicielka wychowania” (KDK 61); „szkoła bogatszego człowieczeństwa” (KDK 52); „szkoła cnót społecznych” (DWCH 3); „jakby seminarium” (DFK 2); „praktyczna szkoła apostołstwa” (DA 30); „szkoła świętości”⁷⁰.

Rodzina w pełni jest wspólnotą chrześcijańską, gdy urzeczywistnia w sobie elementy konstytutywne wspólnoty: Duch Pana, Słowo Pana, Kult Pana i Miłość Pana⁷¹.

Duch Chrystusa jest obecny zarówno przez żywą łaską sakramentalną, która połączyła ludzi ochrzczonych, jak i przez charyzmaty, których zwyczajowość i powszechność w Ludzie Bożym akcentuje nauka Soboru Watykańskiego II (KK 12).

Słowo Chrystusa jest źródłem wiary w uczestnictwo rodziny w Ofierze Zbawiciela za Kościół, źródłem znajomości woli Boga, przedmiotem nauczania rodzinnego. Jest ono skuteczne i aktualne jako kryterium rozróżniania spraw wiecznych i doczesnych, kryterium oświecające sumienie moralne, ożywiający umysł chrześcijański (KDK 52). To Słowo sprawia, iż rodzice „odkrywają z zachwytem przy chrzcielnicy, że ich dziecko jest odtąd dzieckiem Boga, odrodzonym z wody i Ducha Świętego” (J 3, 5)

⁶⁷ F. Blachnicki. Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej. Lublin 1971, s. 199; V. Warnach. Kościół jako społeczność. w: Nowy obraz Kościoła po Soborze Watykańskim II. Warszawa 1968, s. 38—45.

⁶⁸ A. Kubischok. Ehe und Familie im Aufbau des neuen Gottesvolkes. w: Ehe und Familie im Aufbau der Pfarrgemeinde (Hrsg. E. Hesse), Wien 1965, s. 33—34.

⁶⁹ M. Dirks. Ehe und Familie als Präsenz der Kirche in unserer Welt. w: Ehe und Familie. Ein pastorales Werkbuch (Hrsg. P. Adenauer, Mainz (1972), s. 86—94.

⁷⁰ Paweł VI. Rodzina szkołą świętości. jw.

⁷¹ F. Klostermann. Prinzip Gemeinde. Gemeinde des Prinzip des Kirchlichen Lebens und der Theologie dieses Lebens. Wien 1965, s. 40—56.

i że jest im powierzony, aby czuwali nad jego wzrostem fizycznym i moralnym, by powstał w nim i rozwinął się „człowiek nowy” (Ef 4, 24).

Kult Chrystusa znajduje się u źródeł rodziny jako sakrament małżeństwa. Jego mocą małżonkowie wypełniają swoje zadania rodzinne. Punktem centralnym jest tutaj modlitwa rodzinna, przybierająca formę codziennej, tygodniowej i miesięcznej oraz rocznej „liturgii” domowej, której logicznym następstwem jest wspólne uczestniczenie w liturgii Kościoła, zwłaszcza w Eucharystii (KDK 48).

Miłość Chrystusa tworzy z rodziny wspólnotę miłości. Chrystus żyje w niej przez miłość czynną, owocną nie tylko przez rodzenie, ale i wychowanie oraz udział w dziele koniecznej odnowy kulturalnej, psychologicznej i społecznej. Małżonkowie, umocnieni łaską na święte życie, winni pilnie pielęgnować i modlitwą wypraszać sobie miłość trwałą, wielkoduszność i ducha ofiary (KDK 49).

2. FUNKCJA WYCHOWAWCZA RODZINY

Rodzicielstwo nie ogranicza się jedynie do urodzenia dzieci, ale obejmuje też ich wychowanie, jako dalszy ciąg rodzenia osobowości. „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są zobowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców” (DWCH 3). Dokonują tego poprzez celowo podejmowane zabiegi wychowawcze, jak i całą atmosferę życia rodzinnego. Rodzicom chrześcijańskim wraz z sakramentalną łaską małżeństwa zostaje powierzona funkcja „pierwszych zwiastunów wiary” względem dzieci (KK 11). Mają zatem zabiegać o to „aby ochrzczeni, wprowadzani stopniowo w tajemnicę zbawienia, stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary” (DWCH 2).

Podstawą wychowania w rodzinie chrześcijańskiej pozostanie zawsze zjednoczenie z Chrystusem i współdziałanie z łaską Bożą, gdyż „beze mnie nic uczynić nie możecie” (J 15, 5), mówi Zbawiciel. Wszelkie tylko naturalne, przyrodzone starania będą chybione, jeśli zabraknie tam najważniejszego Nauczyciela i Wychowawcy, którym jest Jezus Chrystus. Rodzice, w trudzie wychowania, który wymaga umiejętności, taktu, cierpliwości oraz siły moralnej potrzebują wiele pomocy nadprzyrodzonej. Także i dzieci potrzebują tej pomocy, aby zadatki cnót otrzymanych na chrzcie św. rozwijać i umacniać i w ten sposób stawać się w środowisku rodzinnym w pełni człowiekiem, dzieckiem Bożym.

Rodzice więc, opierając się w wychowaniu na łasce, płynącej poprzez wiarę z sakramentu małżeństwa, umacniają się na codzienny trud w sakramencie pokuty i Eucharystii (HV 25). Przede wszystkim sami muszą być silni Bogiem i zjednoczeni z Chrystusem, aby sprostać poważnym za-

daniom wychowawczym (KDK 49) i całą swoją osobowością ukazywać dzieciom Boga oraz prowadzić je do źródła siły — Jezusa ⁷².

Takie warunki rozwoju znajdują się w rodzinie głęboko wierzącej, gdzie Ewangelia jest normą i zasadą życia i gdzie ma miejsce liturgia rodzinna, w której uczestniczą wszyscy członkowie wspólnoty rodzinnej w sposób zaangażowany i poważny. Rola takiej rodziny w życiu dziecka z punktu widzenia wychowania religijnego i wprowadzania na drogę wiary nie ulega żadnej wątpliwości. „Zarówno doświadczenie, jak i psychologia religii wykazują, że wiara dziecka, normalnie biorąc, nie może się rozwijać bez oparcia o wiarę i życie religijne najbliższego, codziennego otoczenia. Dziecko, zwłaszcza małe, dochodzi do zaktualizowania swoich postaw religijnych przez partycypację w postawach religijnych dorosłych, zwłaszcza tych, z którymi jest blisko związane przez miłość i codzienne kontakty. Jest złudzeniem chcieć przekazać wiarę na tej drodze, jak przekazuje się ją dorosłym, którzy przez poznanie i ukształtowanie pojęć dochodzą do świadomego wyboru takich czy innych postaw. Dziecko formuje atmosferę, którą ono na co dzień oddycha, potrzebuje ono wokół siebie nie tyle nauczycieli, co świadków, których wewnętrzna postawa, przyjęty system wartości będzie kształtował postawę religijno-moralną dziecka” ⁷³.

Najbardziej optymalne warunki dla rozwoju pozytywnej religijności dziecka istnieją wówczas, gdy religijność rodziców — autentyczna i naturalna — łączy się z ich psychologicznym autorytetem w oczach dziecka. Mimo, iż z czasem zacznie oddziaływać na dziecko autorytet rówieśników, szkoły czy innych grup, to jednak doświadczenia wyniesione z kręgu życia rodzinnego wnoszą najbardziej trwałą wkład do religijności dziecka.

Również poprawne relacje istniejące między rodzeństwem oraz najstarszym pokoleniem i innymi członkami rodziny, wpływają twórczo na wychowawcze środowisko rodziny chrześcijańskiej. Dzięki rodzeństwu i starszemu pokoleniu rodzina jest środowiskiem pełniejszym i doskonalszym, bardziej przypominającym szersze społeczności, w tym także Kościół.

W sposób wyraźnie niezamierzony oddziałują także na dzieci środowisko rzeczy, zjawisk, zachowań i wartości w rodzinie. Są to: tradycje i zwyczaje pielęgnowane w rodzinie, przedmioty kultu, literatura oraz praktyki religijne w domu. Warto zauważyć, że elementy wymienione o tyle są funkcjonalne i dynamiczne, o ile posiadają wartość w przekonaniu i postawach rodziców. W takiej rodzinie dziecko autentycznie uczy się, jak żyć po chrześcijańsku.

⁷² M. Majewski. Metoda prewencyjna w wychowaniu chrześcijan. „Katecheta” 65 (1968), s. 101.

⁷³ F. Blachnicki. Katechetyka fundamentalna. Lublin 1970, s. 299.

Dla całości wpływów i oddziaływań wychowawczych w rodzinie chrześcijańskiej ogromne znaczenie posiada ideał, ku któremu proces wychowawczy zmierza i który go mobilizuje⁷⁴. Jest nim „nowy człowiek na miarę wieku pełności Chrystusowej” (Ef 4, 13; DWCH 2). Jezus Chrystus, który zapragnął wzrastać i dojrzewać jako człowiek w atmosferze rodziny nazaretańskiej jest ideałem wychowawczym dla młodego pokolenia. Ideał, który znajduje się w Chrystusie nie jest abstrakcyjny, ale osobowy, dla którego zostaliśmy przeznaczeni na wieki. Racja teologiczna przeznaczenia dla Chrystusa znajduje potwierdzenie w psychologicznej potrzebie ideału zarazem wzniosłego i konkretnego⁷⁵. Chrystus jest modelem żyjącym, który trafia do serca i przemawia znacznie lepiej niż wszelkie idee godności i doskonałości, które wprawdzie wyrażają coś wielkiego, ale zawsze pozostają zimną abstrakcją. W wychowaniu chrześcijańskim Chrystus jest fundamentem jedynym i powszechnym. Jedynym, ponieważ odpowiada wymaganiom psychologii, aby posiadać zasadę trwałą i jednoczącą. Powszechnym, ponieważ odpowiada zróżnicowanym psychikom poszczególnych jednostek⁷⁶.

Jezus Chrystus, który jest ideałem wychowawczym dziecka, ośrodkiem ogniska domowego i siłą duchową małżonków jest także światłem dla wszystkich członków rodziny, a poprzez najgłębszy wymiar rzeczywistości, jaką jest perspektywa eschatologiczna kształtuje postawę całej rodziny⁷⁷. Rodzinne środowisko wychowawcze zajmuje miejsce pośrednie pomiędzy Chrystusem a dziećmi, dla których Jezus Chrystus jest ideałem⁷⁸.

Pierwowzorem duchowości dla całego Kościoła i tym samym dla poszczególnych rodzin jako „domowych Kościołów” jest duchowość Najświętszej Maryi Panny. Już bowiem św. Ambroży uczył, a Sobór Watykański II powtórzył, że Boża Rodzicielka jest pierwowzorem Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem (KK 63). „Maryja jest wzorem Dziewicy i Matki słuchającej, modlącej się, rodzącej, wychowującej i ofiarującej”⁷⁹.

3. FUNKCJA APOSTOLSKA RODZINY

Łaska udzielona rodzinie przez sakrament małżeństwa jest łaską nie tylko dla niej samej, lecz także dla innych. W związku z tym właśnie na wspólnocie rodzinnej spoczywa obowiązek „ukazywania wszystkim lu-

⁷⁴ P. Poręba. Ideał wychowawczy w Deklaracji. AtK 359 (1968), s. 406.

⁷⁵ P.R. Zavalloni. Psicologia Pastorale. Torino 1965, s. 277.

⁷⁶ Tamże, s. 278—279.

⁷⁷ F. Macharski. Troska Kościoła o rodzinę. AtK 369 (1970), s. 58.

⁷⁸ P.R. Zavalloni. jw., s. 281.

⁷⁹ Paweł VI. Adhortacja „Marialis cultus”. CzWD 1—2 (1975), s. 1—42.

dziom żywej obecności Zbawiciela w świecie”⁸⁰. Rodzina chrześcijańska ma obowiązek uświęcać świat niejako „od wewnątrz”, by przez przykład wiary, ufności i miłości ukazywać innym Chrystusa.

W Dekrecie o apostołstwie świeckich czytamy: „małżonkowie chrześcijańscy są dla siebie, swych dzieci i innych domowników współpracownikami łaski, świadkami wiary i wychowawcami, słowem i przykładem przygotowując je do życia chrześcijańskiego, roztropnie służą im pomocą w wyborze drogi życia, a odkryte w nich powołanie do służby Bożej pielęgnują z wielką troskliwością” (DA 11).

Apostolat rodziny polega przede wszystkim na wzorowym życiu katolickim wewnątrz i na zewnątrz rodziny. Małżonkowie powinni zatem troszczyć się o jedność, trwałość i żywotność religijną ich związku, dawać dobry przykład przez odpowiedzialne i wielkoduszne rodzicielstwo, chrześcijańskie wychowanie dzieci oraz świadczenie wszelkiej pomocy duchowej i materialnej dla innych.

W cytowanym już Dekrecie o apostołstwie świeckich są wymienione m. in. takie sposoby apostołstwa rodzinnego: adoptowanie opuszczonych dzieci, pomoc młodzieży w dobrym przygotowaniu do życia małżeńskiego i rodzinnego, udział w katechizacji, pomoc małżonkom i rodzinom w ich trudnościach materialnych, zapewnienie opieki ludziom starszym (por. DA 11). W naszych warunkach na specjalną uwagę zasługuje poradnictwo małżeńsko-rodzinne, katecheza rodziców, rodzinna akcja charytatywna oraz pewne próby rad i zespołów duszpasterskich.

Dla łatwiejszego osiągnięcia celów apostołstwa może okazać się rzeczą odpowiednią, aby rodziny zespały się w przyjacielskie grupy, celem wzajemnej pomocy (por. DA 11; DK 6). Rodziny należące do zespołu zbierają się wspólnie aby się modlić, rozważać Pismo św., studiować naukę Kościoła i zagadnienia rodzinne, pomagać sobie wzajemnie, tworząc jakby jedną wielką rodzinę. Szczególnie dobrze jest, jeśli takie grupy powstają z młodych małżeństw. Pomoc dana młodej rodzinie przez zespół rodzin może mieć decydujące znaczenie dla całego przyszłego życia tej rodziny. Ileż małżeństw przezwyciężyło różne kryzysy swego życia małżeńsko-rodzinnego dzięki pomocy zaprzyjaźnionej grupy małżeństw?

Aby apostołstwo rodziny było bardziej skuteczne, winna istnieć ścisła więź między rodziną a parafią. Przecież parafia jest przede wszystkim wspólnotą rodzin i potrzebuje współpracy wszystkich, by stała się żywą komórką Kościoła, gdzie wokół ołtarza zbierają się ludzie po to, by czerpać z niego miłość i nieść ją w życie.

Reasumując, trzeba podkreślić, że istotne zadania „Kościoła domowe-

⁸⁰ Papieski Komitet do Spraw Rodziny. Małżeństwo jako sakrament. Odpowiedź Kościoła na naglące potrzeby rodziny: „Chrześcijanin w świecie” 2 (1976), s. 105.

go” to zadania ewangelizacyjne rodziny otwartej. Uczył o tym Sobór Watykański II (KK 11; DA 11, 30). Potwierdził tę naukę Paweł VI, zwłaszcza w adhortacji „Evangelii nuntiandi” (n. 71). Wypowiedział w tej dziedzinie słowa znamienne papież Jan Paweł II do biskupów południowoamerykańskich w Puebla: „Dołóżcie wszelkich wysiłków, by było duszpasterstwo rodzin. Oddajcie się dziedzinie tak bardzo priorytetowej, z całym przekonaniem, że ewangelizacja zależy w przyszłości w wielkiej mierze od „Kościoła domowego”⁸¹.

⁸¹ Przemówienie wygłoszone dn. 28 I 1979. „L'Osservatore Romano” z dn. 29—30 I 1979 r. Powtórzył Papież to wskazanie także w przemówieniu do Episkopatu Włoskiego, „L'Osservatore Romano” z dn. 5 V 1979.